

Joanna Frużyńska  
(Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski)

## Między Bondem a westernem Opowieść o przygodach Jacka Reachera wobec tradycji powieści popularnej

Jack Reacher, bohater monumentalnego cyklu powieściowego Lee Childa, jest z całą pewnością, używając określenia Mariusza Czubaja, „rozpoznawalną marką”<sup>1</sup>: sprzedawane w milionach egzemplarzy książki, publikowane w 47 językach i ponad 100 krajach, zajmują pierwsze miejsca list bestsellerów i doczekały się rzesz wiernych fanów. Przyczyny sukcesu Lee Childa nie są trudne do wyjaśnienia – o znakomitych wynikach sprzedaży przesądziła typowa dla popularnej powieści formułowosc<sup>2</sup> opowieści o Jacku Reacherze, a jednocześnie tak cenne dla twórczości opartej na powtórzeniach wyczucie różnicy: powieści Childa przypominają pod pewnymi względami (choć w znacznym uproszczeniu) postmodernistyczny projekt kryminalnej serii Borysa Akunina. Kolejne tomy realizują konwencje kilku różnych odmian gatunkowych powieści sensacyjnej i kryminalnej, zonglują formą narracji i czasem zdarzeń, budując globalną opowieść zarówno w porządku chronologicznym, jak i retrospektywnym. Najistotniejszym atutem serii powieściowej jest jednak niezwykle bohater, były major amerykańskiej

---

<sup>1</sup> Mariusz Czubaj: *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadczenie antropologiczne*. Gdańsk 2010, s. 43.

<sup>2</sup> Termin Johna Caweltiego. Por. Ewa Mrowczyk-Hearfield: *Badania literatury kryminalnej. Propozycja*. „Teksty Drugie” 1998, nr 6 (54), s. 95-96.

żandarmerii wojskowej. Jak podkreśla Czubaj, sukces powieści kryminalnej jest w znacznej mierze zbudowany na oryginalności postaci detektywa, i istotnie, historia tego gatunku obfituje w cały katalog ekscentrycznych i zupełnie zadziwiających indywiduów; właściwie już Dupin Poego i Holmes Doyle'a wyznaczyli najważniejszy kierunek, w którym miała pójść kreacja postaci detektywa: drogę niemal całkowitej alienacji.

Jack Reacher to bohater wyalienowany w wielu różnych wymiarach: jako syn oficera armii amerykańskiej spędził dzieciństwo w bazach wojskowych na całym świecie, zanim, po studiach w Akademii Wojskowej West Point, on z kolei rozpoczął służbę w amerykańskich bazach wojskowych na sześciu kontynentach. U progu wieku średniego został zwolniony w związku z redukcją zatrudnienia w armii po rozpadzie bloku wschodniego. Na przestrzeni kolejnych dwudziestu lat – w kolejnych dwudziestu powieściach – Reacher prowadzi życie włóczęgi: nie ma stałego miejsca zamieszkania, rodziny ani pracy, nieustannie wędruje po terytorium Stanów Zjednoczonych, popychany nieprzewidywalnymi impulsami, wytyczającymi jego chaotycznym podróżom doraźne i przypadkowe cele. Wbrew zasadom prawdopodobieństwa i konieczności w jego niespiesznej wędrówce pojawiają się regularnie nowe sprawy kryminalne: czasem pochodzą z przeszłości i dotyczą osób, z którymi zetknął się jako wojskowy detektyw; czasem są zupełnie przypadkowe – ktoś zwraca się do niego w potrzebie, ktoś na jego oczach popełnia przestępstwo, ktoś inny bierze go przypadkowo jako zakładnika. Zdarza się, że Jack Reacher ma do rozwiązania zagadkę kryminalną, choć bywa również protagonistą akcji sensacyjnej w powieściach realizujących konwencję konspiracyjnego lub politycznego thrillera; fikcyjną drogę życia Reachera wytyczają dwa postulaty: służyć sprawiedliwości i wędrować.

### **Europejska powieść amerykańska**

Pod pisarskim pseudonimem „Lee Child” ukrywa się Anglik Jim Grant. Autor spędził w Królestwie czterdzieści lat, w trakcie których otrzymał solidną brytyjską edukację (jest absolwentem czterystuletniej *private school* oraz studiów prawniczych na Uniwersytecie w Sheffield), a później, przez niemal dwa dziesięciolecia, pracował w telewizji Grana-

da w Manchesterze, współtworząc cenione angielskie seriale telewizyjne<sup>3</sup>. Zwolniony z pracy w związku z redukcją zatrudnienia, zdecydował się napisać swoją pierwszą powieść, *Poziom śmierci* (1997), opowiadającą o perypetiach zwolnionego z armii śledczego żandarmerii, Jacka Reachera, aresztowanego pod niesłusznym zarzutem morderstwa i zmuszonego do wszczęcia prywatnego dochodzenia. W tym samym czasie Lee Child zamieszkał w Nowym Jorku, skąd pochodzi jego żona; spektakularny sukces powieści o byłym żandarmie uczynił późno debiutującego Anglika jednym z najpopularniejszych obecnie pisarzy żyjących w Stanach Zjednoczonych.

Bohater powieści Childa to syn amerykańskiego oficera i Francuzki; zanim ukończył szkołę średnią, Jack Reacher mieszkał i uczył się w bazach wojskowych w dwudziestu czterech państwach; gdy sam został oficerem żandarmerii, przenosił się równie często. Poza krótkim okresem studiów rzadko przebywał w Stanach Zjednoczonych i niemal nie znał kraju, z którym – poza obywatelstwem i służbą w armii – niewiele go łączyło. Zwolnienie ze służby postanowił zatem wykorzystać, by poznać ojczysty kraj; od tej chwili rozpoczęła się jego podróż, niepozabawiona aspektu edukacyjnego, skoro wykorzeniony bohater zapragnął u jej początku zrozumieć kulturę, którą paradoksalnie uznaje za własną, choć z pozoru więcej łączy go z Europą, a zwłaszcza z Francją, ojczyzną matki.

W jednej ze swoich licznych płaszczyzn eklektyczna proza Childa jest powieścią podróżniczo-przygodową, czy może wręcz: turystyczno-przygodową. Jack Reacher programowo zwiedza Stany, zatrzymując się zarówno w wielkich miastach (jak Chicago i Waszyngton, czy – kilkakrotnie – Nowy Jork), jak i w małych miasteczkach amerykańskiej prowincji, na całym kontynencie: w Nowej Anglii, Montanie, Dakocie, w Kolorado i w Georgii, w Teksasie i w Indianie. Jednym z aspektów tych podróży jest wymuszana zmiennym chronotopem zmiana konwencji – w „wielkomiejskich” powieściach znajdziemy więcej reminiscencji amerykańskiego czarnego kryminału, w „prowincjonalnych” tomach aktywne staje się dziedzictwo westernu, ale po części także kameralnej

---

<sup>3</sup> Bob Cornwell: An interview with Lee Child.  
<http://www.twbooks.co.uk/crimescene/leechildinterview.htm>

powieści detektywistycznej w duchu tradycji brytyjskiej. Innym aspektem jest prezentacja kultury amerykańskiej, widzianej – dodajmy – oczyma Europejczyka. Wiele obrazów – zwłaszcza amerykańskiej prowincji – zawdzięcza Lee Child literaturze i kinu, wiele znajdziemy w jego twórczości kulturowych klisz, choć są to zwykle klisze prezentowane nie całkiem serio, w atmosferze subtelного żartu.

Rozsiane w powieściach Childa znaki rysują dyskretnie obraz napięć rodzących się w relacji Stanów Zjednoczonych i Europy. Czasem autor nie może się powstrzymać od sarkazmu, prezentując mentalność przeciętnego Amerykanina (na przykład gdy amerykański policjant wyraża przekonanie, że wszyscy ludzie mówiący natywnie po francusku są Kanadyjczykami), czasem krytyce poddany zostaje amerykański model dumy narodowej, czasem ostrze ironii zwraca się ku Europie, której zarzuca się między wierszami prowincjonalność, naiwny partykularyzm małych narodów i obezwładniającą biurokrację.

W jednej z ostatnich powieści Reacher powraca na krótko do armii jako konsultant: doszło do nieudanego zamachu na życie prezydenta Francji, do którego strzelał amerykański snajper. Wojskowi specjaliści sądzą, że była to próba generalna przed szczytem G8, nie wiadomo jednak, kto miałby paść ofiarą zamachu. Oto obraz współczesnego świata widziany oczyma Jacka Reachera:

– Więc jeśli ta sprawa ma tło osobiste albo nacjonalistyczne, wtedy celem może być przywódca któregoś z tych krajów. Ale jeśli terroryści chcą w ten sposób dać coś do zrozumienia, wtedy, z całym należnym szacunkiem, to raczej nie będzie prezydent Włoch. Bo kto by na to w ogóle zwrócił uwagę? Rządy i tak zmieniają się tam co trzy tygodnie. I nie Kanada. Nie rozpoznałbyś szefa ich rządu, nawet gdyby przyszedł zrobić zakupy w twoim sklepie. To samo dotyczy Japonii. I Francji. A także Zjednoczonego Królestwa. Świat nie stanie na krawędzi katastrofy, jeśli jakiś nadęty mydłek straci życie. Z Niemcami byłby pewnie mały problem<sup>4</sup>.

Lektura powieści Childa nasuwa oczywiste skojarzenia z twórczością Fleminga, czy raczej ze słynnymi interpretacjami Umberta Eco,

---

<sup>4</sup> Lee Child: *Sprawa osobista*. Tłum. Andrzej Szulc. Warszawa 2015, s. 48.

odczytującego powieści o Jamesie Bondzie jako zakamuflowaną propagandę brytyjskiej polityki zagranicznej<sup>5</sup>. Lee Child nie opowiada się jednoznacznie po żadnej ze stron, natomiast ambiwalencja wobec kultury europejskiej jest w jego twórczości (w miarę upływu lat coraz wyraźniej) dostrzegalna.

### Jack Reacher i western

Co do jednego zgodni są wszyscy amerykańscy krytycy: Lee Child stworzył bohatera doskonale amerykańskiego, udało mu się dokonać perfekcyjnej syntezy wszystkich elementów kulturowego archetypu i ożywić je w postaci bardzo atrakcyjnej z narracyjnego punktu widzenia. Rick Gekoski pisze w „The Guardian”:

Reacher jest, oczywiście, spadkobiercą długiej linii amerykańskich bohaterów-wyrzutków (jak to możliwe, że urodzony w Coventry był pracownik angielskiej telewizji tyle o tym wie?), który wyrzeka się więzi emocjonalnych i wyrusza na pustkowia, biorąc na własne szerokie ramiona ciężar pierwotnej, plemiennej moralności. Zbyt niedojrzały, by zaangażować się w erotyczny związek, trawiony obsesją śmierci i przemocy, ten archetypowy bohater powieści amerykańskiej został po raz pierwszy opisany w klasycznej pracy Leslie Fiedlera *Love and Death in the American Novel* (1960)<sup>6</sup>.

Stale powracającym w wypowiedziach krytyków literackich kontekstem dla postaci Jacka Reachera jest amerykański western: twórczość Zane'a Greya i, szczególnie często przywoływany, *Shane* – powieść autorstwa

---

<sup>5</sup> Umberto Eco: *Struktury narracyjne u Fleminga*. W: *Superman w literaturze mawowej*. Tłum. Joanna Ugniewska. Kraków 2008, s. 223-228.

<sup>6</sup> Rick Gekoski: *Why I love Lee Child's Jack Reacher novels*.  
<https://www.theguardian.com/books/booksblog/2013/aug/29/lee-child-jack-reacher>

Słynna książka Fiedlera, o której wspomina Gekoski, to jedna z najbardziej kontrowersyjnych prac poświęconych powieści amerykańskiej. Leslie Fiedler przypisuje literaturze Stanów Zjednoczonych wszechobecny „niewinny homoerotyzm”, jako jego wzorzec wskazując zwłaszcza powieści Marka Twaina, ukazujące bliskie i idealizowane przyjaźnie łączące mężczyzn i chłopców. Problematyka ta, pokrewna w pewien sposób współczesnym ujęciom genderowym, powróci nieco dalej.

Jacka Schaefera (1949), w Polsce znana pod tytułem *Jeździec znikąd*, popularna raczej za sprawą ekranizacji z roku 1953. Film w reżyserii George'a Stevensa, nominowany w sześciu kategoriach do Oscara, należy do najślynniejszych westernów w historii światowej kinematografii. Opowiada historię tajemniczego włóczęgi – outsidera, który przybywa do osady zastraszonych farmerów i wymierza sprawiedliwość nękającym ich przestępcom. Godna uwagi jest subtelnie zarysowana więź, łącząca Shane'a z małym chłopcem, synem przerażonych rolników. To właśnie troska o los dziecka, a także niespełniona miłość do jego matki, sprawiają, że Shane – najprawdopodobniej nawrócony przestępca – ujawnia swoją prawdziwą tożsamość: i znów, w dobrej sprawie, staje się śmiertelnie niebezpiecznym rewolwerowcem. Splot skontrastowanych cech – takich jak czułość i bezwzględne okrucieństwo, praworządność i skłonność do anarchii, solidaryzm i samotność – charakteryzuje zarówno Shane'a, jak i Reachera, budując postać wrażliwego antybohatera walczącego o porządek w świecie ogarniętym chaosem.

### Jack Reacher i wędrówka

Jako samotnik, outsider, kosmopolita, Amerykanin rodem z Europy, obywatel nieznanego sobie państwa i członek obcego społeczeństwa, ostatni żyjący przedstawiciel wymarłej rodziny, bezdomny i bezrobotny, Jack Reacher jest nie tylko włóczęgą: to w najściślejszym sensie człowiek z marginesu. W początkowym okresie swojej wędrówki po Stanach, uwolniony od wymogów koszarowego życia i zafascynowany nieskrępowaną niczym możliwością samostanowienia, Reacher był – w kategoriach Zygmunta Baumana – typowym „turystą”<sup>7</sup>: poszukującym wrażeń podróżnikiem z własnej woli, patrzącym na świat tubylców z ciekawością i dystansem; czasem, w gwałnych amerykańskich metropoliach, mógł nawet stać się na chwilę *flâneurem* w sensie, jaki Walter Benjamin przypisuje temu pojęciu w twórczości Poego<sup>8</sup>. Przymus wę-

---

<sup>7</sup> Zygmunt Bauman: *Ponowoczesne wzory osobowe*. W: *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa 1994, s. 30.

<sup>8</sup> Walter Benjamin: *Charles Baudelaire. Liryk w epoce rozwiniętego kapitalizmu*. W: *Twórca jako wytwórca*. Tłum. Robert Reszke. Warszawa 2011, s. 89-94.

drowania i neurotyczny lęk przed uwięzieniem w jednym miejscu uczyniły z Reachera raczej „włóczęgę” (w typologii postaw Baumana): podróżuje bez wyraźnego celu, jego droga rodzi się w drodze; nie dąży właściwie do niczego, lecz wyłącznie ucieka. Nie planuje, nie ma przyszłości, do niezbędnego minimum ogranicza życiowe potrzeby; opracował kilka prostych procedur: regularnie wyrzuca brudne ubrania, gdy tylko zakupi czyste, za cały bagaż starcza mu szczoteczka do zębów, żyje w motelach. Motel, ten specyficznie amerykański wynalazek, któremu tyle uwagi poświęcił inny fikcyjny Europejczyk wędrujący po Stanach – Humbert Humbert, narrator *Lolity*, jest dla Reachera naturalnym środowiskiem: anonimowe ubóstwo, niezbędne minimum i dziwaczna asceza: to cena, którą bohater płaci za wolność od zadomowienia. Realizm powieści Childa (dla powieści sensacyjnej charakterystyczne są zwroty od niemożliwej cudowności do obojętnego naturalizmu) widoczny jest w stosunku innych postaci do Reachera: ludzie w pierwszej chwili na ogół nim gardzą. Starzejący się wagabunda wzbudza w najlepszym wypadku współczucie; znajomi z wojska mówią o nim „Sherlock Homeless” i istotnie współczesne społeczeństwa tylko bezdomnym pozwalają na ekscentryczny byt bez dokumentu ze zdjęciem. Każdą powieść Childa otwiera (identyczne) *curriculum vitae*, fiszka zbierająca dane o bohaterze, zakończona wykazem zatytułowanym „czego nie ma”. Formalny niebyt Jacka Reachera, jego społeczna nieobecność, ciągle znikanie, urastają do rangi ironicznej definicji tożsamości: bohater jest tym, którego nie ma.

### Jack Reacher i czas

Inaczej niż większość opowieści o detektywach, fabuły książek o przygodach Jacka Reachera umieszczone są w precyzyjnym czasie biografii: znamy wiek bohatera w chwili, gdy dzieje się akcja (w każdej z powieści, ukazującej się co roku, osadzona na ogół o rok później), wiemy, ile czasu upłynęło od poprzedniej historii, od odejścia z armii, od pierwszej sprawy, opisanej w powieści *Poziom śmierci*. Dwukrotnie jak dotąd, w powieściach *Nieprzyjaciel* (2004) i *Ostatnia sprawa* (2011), Lee Child zdecydował się osadzić akcję w latach dziewięćdziesiątych, ukazując wydarzenia, które rozegrały się w czasie, gdy Jack Rea-

cher był oficerem żandarmerii wojskowej. Widziana jako całość, narracja zatrzymuje uwagę na różnych okresach biografii Reachera, precyzyjnie oznaczając punkty na osi czasu. O ile przygody byłego żandarma można poznawać w dowolnej kolejności, o tyle ich uporządkowanie w ramach jego biograficznego doświadczenia nie może zostać pominięte; chronologia cyklu powieściowego działa tu jak ludzka pamięć, która nawarstwia i reinterpretuje wspomnienia, układając je w spójną narrację – źródło poczucia tożsamości.

Choć seria książek Lee Childa nie jest zbiorem „przygód”, dziejących się zasadniczo poza biograficznym czasem (jak chociażby „sprawy” Sherlocka Holmesa czy Herculesa Poirota), nie ma też żadnych znamion powieści o dojrzewaniu, może raczej jest próbą powieści o starzeniu się bohatera. W chwili, gdy poznajemy Jacka Reachera, zwolnionego z armii w roku 1997, bohater jest dojrzałym mężczyzną, samotnym (w dniu, gdy rozpoczyna się akcja, zamordowano jego starszego brata, ostatniego członka rodziny) i rozczarowanym. Po dwudziestu latach starszy o dwadzieścia lat Jack Reacher jawi się czytelnikowi niemal niezmienny, jedyną istotną różnicą jest jego wiek, może także dwie dekady życia włączyły pogłębiły nieco jego osamotnienie. Najistotniejszym dążeniem bohatera wydaje się jego niezłomna wola pozostania na uboczu społeczeństwa, w nieustannym ruchu. Stale przebywający na marginesie Jack Reacher nie ulega także konwencjom związanym z praktykami przeżywania kolejnych okresów życia, nie pozostaje w żadnej relacji do innych pokoleń, nie doświadcza prywatnych ani zawodowych przełomów, w jego biografii (od momentu, gdy odszedł z wojska) nie ma kamieni milowych. Jest swego rodzaju realizacją toposu *puer senex*, choć godne podkreślenia jest przede wszystkim jego pogodzenie z upływem czasu dzięki zanurzeniu w strumieniu zdarzeń.

### Jack Reacher, kobiecość i męskość

W kontekście feminizmu lat dziewięćdziesiątych („postfeminizmu”) Inga Iwasów pisze o tożsamości i przyjmowaniu ról płciowych:

Fetysz pojęciowy tego czasu to „inność” sprzyjająca „tożsamości” nie jako konkurencyjny uniform, lecz jako romantyczna przygoda, która mo-

że zdarzyć się każdemu. Okrzepły feminizm drugiej fali upomniał się o grupy niemające swojej reprezentacji w dyskursie, także w dyskursie homoseksualnym. Postfeminizm pokazywał z uporem, że jakaś część każdej osoby jest niedoreprezentowana (...). Płynna inność, przekraczająca bezustannie granice i nastrajająca ekstatycznie, stała się pożądanym stanem osoby. Sens tożsamości stał się tak samo podejrzany i opresywny, jak wcześniej sens atakowanej normy fallokracji. Ten moment można by nazwać „przeciw stereotypom” i „przeciw opresji tożsamości”, bo odtąd żaden wizerunek podmiotu nie będzie się wydawał dość wyzwalający. Każda rola, jeśli się przy niej upierać, może stanowić źródło cierpienia.<sup>9</sup>

W postaci Jacka Reachera odnajdziemy szereg paradoksów: ten ogromny, nieprawdopodobnie silny i beztrosko brutalny biały heteroseksualny mężczyzna bywa czasem zdumiewająco odległy od stereotypowych wyobrażeń na temat męskości. W pewnym stopniu można wyjaśnić ten fakt jego heroizmem: nigdy nie krzywdzi niewinnych, okazuje szacunek kobietom, lubi dzieci, nie jest w stanie się zmusić do zabicia zwierzęcia (mimo że bez wahania zabija ludzi); skonfrontowany z istotą słańszą, Reacher staje się łagodny i opiekuńczy, czasem wręcz nieporadnie macierzyński. Jest „monstrualnie wielkim aniołem stróżem”, jak pisze recenzentka „The Independent” (30.10.11), jego siła jest w pewnym stopniu manifestacją męskości, ale z innego punktu widzenia jest prometejska, sakralna, w pewien sposób dziecięca i niewinna. Jack Reacher bywa nadwrażliwy i nieco infantylny; zdarzają mu się chwile onieśmienia, zwłaszcza wobec kobiet, które go pociągają. Mimo że dość łatwo angażuje się w romantyczne relacje, równie łatwo wycofuje się w panice, gdy uświadamia sobie, że grozi mu utrata niezależności.

Reacher przywiązuje także dużą wagę do obowiązku poszanowania i obrony praw kobiet; natychmiast interweniuje, gdy spotyka kobietę dyskryminowaną ze względu na płeć. Łatwo byłoby przypisać autorowi intencję zachowania standardów poprawności politycznej, ale zagadnienie jest chyba bardziej złożone: osią konstrukcyjną postaci Jacka Reachera jest, jak sądzę, poczucie sprawiedliwości. Argumenty, których

---

<sup>9</sup> Inga Iwasiów: *Płeć skonstruowana*. W: *Gender dla średnio zaawansowanych*. Warszawa 2004, s. 81-82.

bohater używa, by wyjaśnić swój stosunek do kobiet, stale odwołują się do postulatu symetrii, Jack na różne sposoby formułuje proste pytanie: skoro kobiety nie poniżają mnie za to, że jestem mężczyzną, dlaczego ja miałbym je poniżać za to, że są kobietami? Relacje, które nawiązuje, oparte na wzajemności, opiekuńcze, niehierarchiczne, empatyczne, nie dadzą się wyjaśnić patriarchalnym protektoratem. Jack Reacher nie jest bohaterem zamkniętym w stereotypowym wyobrażeniu męskiej roli, przeciwnie, pod wieloma względami jest postacią płynną, zdolną do swoistej transgresji, otwartą.

### Jack Reacher i komizm

Otwarta jest także kwestia powagi i parodii: w powieściach Lee Childa obecne są wskazówki podtrzymujące lekturę „serio” (tak też czyta jego utwory większość krytyków literackich), ale łatwo także odnaleźć w jego tekstach elementy karykatury, groteskowego wyolbrzymienia, przerysowania, sugerujących niedwuznacznie, że sensacyjny schemat jest dla Childa przedmiotem intertekstualnej gry. Podobny problem dostrzegł Eco w powieściach Fleminga: ironia bywa w nich zaznaczona tylko za sprawą niepojętej monstrualności czarnych charakterów, choć jednocześnie pisarz dołącza do tekstu przedmowę, w której zaleca lekturę „serio”<sup>10</sup>.

Komizm opowieści o Jacku Reacherze wynika najczęściej z uruchomienia tekstowych mechanizmów, których istotą jest nadmierna powaga lub nadmierna dokładność. Przykładem niech będzie wydobyta z archiwów amerykańskiej armii opowieść o eksperymencie psychologicznym, któremu Reacher został poddany w wieku sześciu lat. Jak wiadomo, w tej samej dekadzie miały miejsce eksperymenty Milgrama i Zimbardo, toteż cel i przebieg fikcyjnego eksperymentu opisanego przez Childa wydaje się uprawdopodobniony ówczesnym standardem badań empirycznych w dziedzinie psychologii.

Celem eksperymentu miało być zbadanie, czy istnieją dzieci niezdolne do przeżywania strachu, więc w jakimś sensie nieprzystosowane, choć jednocześnie bardzo wartościowe z punktu widzenia obronności.

---

<sup>10</sup> Eco, *op.cit.*, s. 225.

W eksperymencie udział wzięła duża grupa kilkuletnich chłopców przebywających w amerykańskich bazach wojskowych. Badano reakcje dzieci na film, w którym nieoczekiwanie pojawia się gumowy potwór; w trakcie projekcji wykonywano zdjęcia widowni, by prześledzić reakcje dzieci, które niezmiennie cofały się i zasłaniały rękami, gdy ukazywało się monstrum. Jedynym wyjątkiem był blondwłosy chłopczyk, którego sfotografowano, gdy zerwał się, by pchnąć gumowego potwora otwartym w mgnieniu oka nożem sprężynowym. Był to sześćioletni Jack Reacher, który nie tylko zaatakował kinowy ekran, ale co więcej zareagował w nieprawdopodobnie krótkim czasie<sup>11</sup>.

Historia ta, zreferowana z wieloma szczegółami, bardzo obszernie, poparta dodatkowo pseudonaukowym wywodem z dziedziny genetyki, jest nieodparcie komiczna, z pewnością intencjonalnie ma charakter parodystyczny. Jednocześnie kontekst, w którym ją osadzono, dostarcza przeciwstawnych sygnałów interpretacyjnych: *61 godzin* to trzymająca w napięciu powieść kryminalna typu *mystery*: z akcją osadzoną w małym, zasypanym śniegiem miasteczku, w którym nieznanymi sprawcami dokonuje kolejnych morderstw, a Jack Reacher próbuje mu w tym przeszkodzić.

Efekt oddziaływania absurdalnej historii eksperymentu psychologicznego jest dosyć złożony – przede wszystkim rozbija iluzję przedstawienia za sprawą nagłego porzucenia konwencji realistycznej; ponadto zmienia odczuwanie suspensu – z jednej strony jest retardacją (więc wzmacnia niepokój), z drugiej – obniżeniem fikcjonalności (więc unieważnia przyczynę niepokojów).

Być może te właśnie, dwuznacznie parodystyczne fragmenty, podtrzymują przyjemność lektury doświadczaną przez czytelników, których nie satysfakcjonuje proste powtórzenie fabularnych schematów. Myślę także, że ten właśnie aspekt twórczości Childa wiąże jego powieści z tradycją literatury angielskiej, wskazując na dziedzictwo humoru opartego na nonsensie.

---

<sup>11</sup> Lee Child: *61 godzin*. Tłum. Andrzej Szulc. Warszawa 2011, s. 317-319.

**Between Bond and the Western. Story of Jack Reacher against the tradition of popular novel**

The paper discusses a series of contemporary sensation novel by Lee Child. The subject of analysis is the creation of Jack Reacher's character the outcast detective hero, Child's relations to the tradition of Western genre and the cultural heritage of Great Britain and America, as well as the theme of the journey and the problem of stereotypical image of masculinity in sensation fiction.

**Keywords**

Lee Child, sensation novel, crime fiction, superhero, antihero, gender, masculinity, western, theme of the journey

**Joanna Frużyńska** – adiunkt w Instytucie Polonistyki Stosowanej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje ją kultura popularna, zwłaszcza powieść kryminalna, a także literatura dla dzieci i młodzieży. Autorka monografii *Mapy, encyklopedie, fraktale. Hipertekstowe opowieści w prozie XX wieku* (Warszawa 2012).